

Lasy Państwowe, a plan ministra Wosia

Dodano: 07.08.2020

W planie walki ze śmieciarzami ministra środowiska Michała Wosia było sporo niewiadomych dotyczących straży leśnej i udziału Lasów Państwowych w tymże planie. Postanowiliśmy o nie zapytać DGLP.



O planie ministra pisaliśmy w oddzielnym newsie pod linkiem:

http://firmylesne.pl/lista/informacje/pokaz/wojna_ministra_ze_smiecacyimi_w_lasach,4518

Jak się dowiedzieliśmy, "- obecnie Lasy Państwowe dysponują około 2000 fotopułapkami. Kolejne fotopułapki (oraz drony i noktowizory) zostaną zakupione przez LP - podobnie jak wszystkie zakupy o znacznej wartości - w otwartej procedurze przetargowej zgodnej z UZP", podaje naszej redakcji Rafał Zubkowicz, z zespołu LP ds. mediów.

Na nasze pytanie odnośnie ilości planowanych zakupów (oprócz 10 tys. fotopułapek) i daty ich dostarczenia do jednostek otrzymaliśmy taką odpowiedź: "- Obecnie straż leśna, dyrekcje i nadleśnictwa zajmują się szacowaniem potrzeb w tym zakresie i określaniem oczekiwań wobec producentów sprzętu. Z oczywistych powodów nie możemy podać tych szczegółów publicznie, gdyż mogłoby to wzbudzić wątpliwości co do rzetelności przetargu. Nie możemy także obecnie podać konkretnej daty kiedy sprzęt trafi do jednostek LP, gdyż jest to uzależnione od procedury

przetargowej."

Problemem jest też także wypowiedź ministra o tym, że takie pułapki miałyby być codziennie przenoszone w inne miejsca. W tym miejscu LP nieco prostują wypowiedź MŚ: "- szczegóły operacyjnego wykorzystania zakupionego sprzętu przez Straż Leśną też nie będą ujawniane publicznie. Stwierdzenie Ministra o codziennym przenoszeniu kamer należy traktować jako wytyczną utrzymania ich najwyższej mobilności – taka jest też intencja LP. Niektóre dochodzenia prowadzone przez Straż Leśną będą jednak zapewne wymagać długotrwałej obserwacji jakiegoś obszaru i w takich wypadkach fotopułapki na pewno nie będą przenoszone z inną częstotliwością", podkreśla Zubkowicz.

Media ogólnopolskie wspominały także o podniesieniu wysokości kary grzywny z 500 zł do 5000 zł. Czytając jednak kodeks wykroczeń można natrafić na artykuł 162, paragraf 1, który mówi, że „Kto w lasach zanieczyszcza glebę lub wodę albo wyrzuca do lasu kamienie, śmieci, złom, padlinę lub inne nieczystości, albo w inny sposób zaśmieca las, podlega karze grzywny albo karze nagany.” Mandat z kolei mógłby już zostać nałożony przez Straż Leśną, jednak nie dostaliśmy tutaj jasnej odpowiedzi, czy ich wysokość zostanie podniesiona.

Poprosiliśmy także o ustosunkowanie się LP do zapowiadanych prac społeczno-użytecznych dla śmiejących w lesie. "- Odnosnie propozycji wprowadzenia prac społeczno-użytecznych na leśnych terenach zielonych jako kary dodatkowej w przypadkach zaśmiecania lasów, to LP jak najbardziej popierają takie rozwiązanie i z pewnością – na życzenie sądu – przygotujemy dla skazanych odpowiednie zadania i będziemy nadzorować ich wykonanie. Samo przez się narzuca się, aby tych którzy śmieją angażować właśnie do sprzątania, usuwania śmieci z terenu", podsumował Zubkowicz.

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.